ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 129. 11. Listopada 1820.

Rzut oka na Egipt.

(Ciąg dalszy.)

Rozdział trzeci.

Związki Małżeńskie — Uroczystości weselne. — Odwiedziny w Haremie. — Ubior Kobiet, ich zachowanie się — Arabki — Etyopki.

Kobiety będące w wieku zawieraią u Machometanów szluby małżeńskie, bardzo rzadko albo prawie nigdy przed szlubem nie ogląda Pan młody twarzy swoiey narzeczoney. Właściwie iest u nich małżeństwo tylko cywilnym kontraktem, zobopólnie przez krewnych zawartym, a który oyciec wraz z Panem młodym podpisuią. Potém następuie obiazd. Kilkunastu mężczyzn z kobietami w towarzystwie składaią pocset, i odprowadzaią narzeczonę na koniu ubranym bogato do domu oblubieńca, tam bywa przyymowaną od przyiaciółek swoich. Po nieiakim czasie uwiadamia matka narzeczonego przytomne kobiety o spełnionych szlubach, po czém następuie krzyk przeraźliwy. Po pierwszem wybuchnieniu radości, w całey czeredzie obieżdzaią ulice, przyczem kobiety bywaią zasłonione, a zamiast chorągwi, niesie mężczyzna iadący na koniu na czele zgromadzenia czerwoną chustkę siatkową, zatkniętą na długiey żerdzi, wreszcie udaią się na powrót do domu oblubieńca, gdzie dnia ostatek i nieiaką część nocy przepędzaią na iedzeniu i piciu, patrzą się na tańcniące dziewczęta, lub słuchaią śpiewania mężczyzn siedzących na balkonie; lub wewnątrz pomieszkania. Byłem na iednych zaślubinach, lecz narzeczoney nie było mi wolno oglądać. Dawano ciasta, konfitury, kawę i sorbet, mnie zaś częstowano winem. — Byłem w Haremie maiętnego kupca, i miałem okoliczność widzieć trzy Czerkaski także mieszkaiące. Siedziały w małym pokoiu, po którego iedney stronie stał dywan czyli sofa obita karmazynowym atłasem, na środku leżał rozpostarty kobierzec Turecki. Kobiety nosiły turbany z białego muszlinu, i zakrywały oblicze długim białym welonem spuszczonym od niechcenia. Miały na sobie spodnie atłasowe w czerwone, białe prążki u dołu koło kostek zawiązywały ie sznurkami, a przy piersiach spięte były pasem srebrno szkarłatowym. Niektore przyodziane były białą iedwabną koszulą z długiemi rękawami i otwartą na gorsie. Na to wszystko wdziewaią futro, iedney było błękitne atłasowe centkowane srebrnemi listkami, dwie drugie nosiły szubki z mieniącego atlasu, przyozdobionego złotem. Byliśmy kawą przyięci, a w chwili kiedy po pokoiu rozlewano wonności, same nas Damy chłodziły dużemi wachlarzami. Z początku okazywały boiazń, lecz postrzegłszy żeś my się rozmawiali z Turkiem, ktory mnie oczekiwał, z mnieyszą zakrywały się starannością. Ich piękność nie odpowiedziała moiemu oczekiwaniu, po delikatności ich ciała spodziewałbym się był więcey powabów. Zbliżały się nieco do otyłości, miały twarz okrągłą i bez żadnego wyrazu. Jednakże kark, ramiona, gors i ręce były nader piękne i delikatne. Móy ubior rozśmieszał ie, oglądały rzecz każdą z osobna, osobliwie boty. Piiąc kawę z Turczynem postrzegły żem chustkę od kieszeni zapomniał w domu, i gdy przeto okazywałem moie pomieszanie, zdzięła iedna z Dam chustkę ze swoiey głowy, i podała mi ią zlawszy przody wodką pachniącą. Twarz Arabek Egipskich nie może się żadną miarą nazwać regularną. Powszechnie maią wysokie kości na policzkach, szerokie i spadziste usta, nos krótki i wsklęsły, niektóre iednak maią nos wypukły. Posiadaią oczy ciemne i bez naymnieyszey żywości.

Brzydki pozór ich wzroku przypisać należy po części chorobom oczu. Są brunatnego koloru Mulatów. Maią zwyczaynie czarne włosy, nieco kędzierawe i zapuszczane śmierdzącym oleykiem. Dzielą warkocz na dwie lub trzy kosy spływaiące po karku. Długa suknia spadaiąca po kostki przez lekkie

fałdy dodaie wdzięku ich wzrostowi, i uprzyiemnia postawę.

Zaiste nie widziałem nigdzie kobiet, któreby podobną miały lękkość w poruszeniach i tak piękną postawę, przewyższaią w tém Czerkaski. Wspaniałość i powaga ich chodu, pochodzi bez wątpienia ze zwyczaiu, noszenia ciężkiego stroiu na głowie. Są w powszechności wysmukleysze od kobiet Europeyskich. Nie posiadaiąc kraiowego języka nie mogę sądzić o ich obcowaniu, lecz uważaiąc ich zwroty pełne wdzięku, mimo krzyczącego tonu ich wymowy, muszą bydź iednak przyiemnemi w posiedzeniu.

Etiopki przyprowadzane bywaią na przedaż do Egyptu; chociaż maią farbę czarną iednakże są niewymownie piękne, rysy ich twarzy są regularne a oczy pełne wyrazu. Francuzi podczas swoiego w Egypcie pobytu kupili tychże mnogą liczbę. Przy odchodzie znaydowali się względem nich w trudnem położeniu, wystawiano ie w obozie na przedaż, często bywały ubierane w sukniach mezkich, niekiedy we Francuzkich ubiorach kobiecych nayn owszey mody. Kark miały zwyczaynie odkryty i z iedney strony obnażone kolano, ażeby pokazać piękną budowę łydek. Przedawano ie po 60 do 100 dollarów za co dziesięć Arabek dostać było można.

(Dokończenie nastąpi.)

RAPPORT RADY STANU

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany w Warszawie na drugiém posiedzeniu Izb połączonych dnia 14. Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

II. Dobra Rządowe.

Dochód z tych dóbr po dodaniu do sum budżetami do poboru wskazanych wydarzonych przybytków, i po odtrącaniu ubytków, rubrykami: mniey, więcey w załączonych rachunkach wykazanych, uczynić miał w dwóch upłyuionych latach zł. Pol. 20,965,524 gr. 24.
uczynił zaś tylko zł. Pol. . 13,542,321 — 4.

pozostaie zatem zł. Pol. . 7,623,203 gr. 20.

A oddzielnie w roku 1818 miał przynieść po takichże odtrąceniach
zł. Pol. 10,572,613 gr. 23.
uczynił tylko — 6,673,019 — 20.

pozostaie do pobierania
zł. Pol. 3,899,594 gr. 3.

W roku 1819 miał uczynić po takichże odtrąceniach zł. Pol. 10,392,911 gr. 1.
a przynosił — 6,669,301 — 14.

pozostało zatem zł. Pol. 3,723,609 gr. 17.

Jakkolwiek niedobór ten za wysoki poczytaćby można, daie się iednak usprawiedliwić, iuż to przez ubytek niektórych źródeł intraty, iuż przez zawieszenie lub potrącenie rat dzierżawnych za wystawienie budowli i inne pretensyie, iuż nakoniec przez to, że rata Grudniowa 1818 r. dla krótkości czasu nie mogła bydź zupełnie od dzierżawców ściągniętą, i dopiero w rachunkach następnego roku zamieszczoną będzie. Nayważnieyszem iednak niedobru usprawiedliwieniem była bez wątpienia niska cena płodów ziemi naszey, a z tą iawnie wynikaiąca niemożność dzierzawców uiszczenia się Skarbowi w przepisanym czasie.

1. Organizacyia Administracyi Dóbr.

Do połowy roku 1818 zostawały dobra Rządowe pod bezpośredniem zarządzeniem oddzielney Dyrekcyi Jeneralney z dwóch Izb Administracyynych złożoney, a ciągle w stolicy urzęduiącey. Działania iey lubo dość były pożytecznemi, skutek atoli nie zupełnie ieszcze zamiarom Rządu odpowiadał; potrzeba było albowiem zbliżyć nad dobrami dozór, zapewnić włościanom łatwieyszą władzy opiekę, doglądać w mieyscu wypełniania warunków dzierżawnych, a przez to i dochody Skarbowe zabezpieczać, i narodową własność do lepszego coraz przyprowadzać stanu: w tym celu przeszły dobra Rządowe pod bezpośrednią Administracyią Kommissyy Woiewódzkich. Maiąc zaś na pierwszym względzie podźwignienie i ustalenie losu włościan, postanowiono udzielić im wieczną gruntu posiadłość, a umnieyszaiąc kosztu dotychczasowego dóbr zarządu, obfitsze z tego źródła czerpać korzyści. To było powodem utworzenia osobney Kommissyi do pomiaru i wieczystego tychże dóbr urządzenia iedynie przeznaczoney. Wreszcie dla ostatecznego rozwikłania i zaspokoienia wzaiemnych pretensyy między Skarbem a Dzierżawcami z epoki Xięztwa Warszawskiego po dzień 1 Czerwca 1815 r. pochodzących, mianowaną także została oddzielna Kommissyia Obrachunkowa. Wszystkie te Władze do obecnego rzeczy położenia naywłaściwiey przystosowane, a od połowy roku 1818 zaprowadzone iednoczą swoie działania pod ogólnym kierunkiem Kommisyi Rządowey Przychodów i Skar-

bu, a koleyny ich postęp ile ważność dzieła dozwala, już się z pożytkiem rozwiia, i tak:

2 *Administracyia Dóbr.*

W administracyi dóbr odmieniono sposób ich zadzierżawiania, zamiast albowiem licytacyi, z których Skarb nayczęściey zawodu, włościanin ucisku, a ziemia doznawała zniszczenia, zaczęto dobra z wolney ręki i na dłuższe lata wypuszczać. Tę ubiegaiącym się o dzierżawę czyniąc dogodność, zastrzegła sobie władza Skarbowa pomiędzy niemi wybór, do zabezpieczenia Skarbu i pożytku gospodarstwa stosowny. Do dzierżaw maią tylko przystęp rządni, zamożni, wiadomi gospodarstwa, i z dobrych obyczaiów zaleceni, a warunki kontraktów stosownie do czasu i potrzeb mieysca, obwarowały wszystko, coby i pewność dochodu i coraz lepszy stan dóbr zaręczać mogło, Przy tem włościanie pierwszym są starań Rządu przedmiotem; nietylko bowiem uwolnieni od uciążliwych daremszczyzn, ale dla ochronienia ich od doswiadczanych nadużyców w składaniu czynszów na ręce Dzierżawców, zalecono wnosić ie prosto do kass Obwodowych przez mieyscowych Sołtysów, co i wpływów tey opłaty nie nadweręża i Dzierżawcom do gruntowego użytku zostawia kapitał, który przedtem na rękoymią tego poboru odkładali.

Zapewnione dla zagranicznych Kolonistów swobody, miały na celu osadzenie pustych a wydobycie nowych gruntów w dobrach Rządowych; kiedy iednak zbyteczny ich napływ, ubóstwo, a późniey nierząd, i frymarczenie rolami, zawodziły powzięte o nich nadzieie, utrudniono im nadal przystęp i dozor nad osiadłemi powierzono Naddzierżawcom, dobrodzieystwa zaś nowych osad rozciągniono do kraiowych. Obok tego, dla utworzenia pewnego funduszu na ulepszenie rolnictwa, przedsięwziął Rząd sprzedać inwentarze, których utrzywywanie czyniąc trudność Dzierżawcom, nie przynosiło Skarbowi korzyści. Wreszcie ponieważ iest Rządu zamiarem dobra poiedynczemi folwarkami oddać na wieczne dzierżawy, a stosowną ilość gruntów pomiędzy włościan na czynsz podzielić, nie sądził przeto pożytecznem dla Skarbu, łożyć wysokie koszta na budowle, któreby przyszłemu dóbr przeznaczeniu nie odpowiadały; w nagłych iednak przypadkach, iakiemi pożar i gwałtowne burze bydź mogą, kiedy budynki gospodarskie policzone Dzierżawcy do intraty, bez iego winy zniszczeią, zezwala Rząd na podniesienie nowych, wszelka zaś dawnych naprawa i całość, z mocy kontraktów należy do dzierżawców, i tylko lasy Rządowe tak dla nich iako i dla włościan potrzebnego na to drzewa bezpłatnie dostarczaią. Stawianie wszakże murowanych karczm na głównych gościńcach, własnym Rządu nakładem, już iest przedsięwziętem. Wszystkie te środki do koleynego doskonalenia Administracyi dóbr dążące, mogą na teraz zaspokoić poniekąd troskliwość Izb w tym przedmiocie okazaną.

3. *Regulacyia Dóbr.*

Na przyszłość atoli zamierzone są ważnieysze działania; wyżey albowiem wspomniona Kommissyia urządzaiąca dobra i lasy, zaięła się czynnie poruczonem sobie dziełem, i do końca roku 1819 pomierzyła, opisała i do wieczystego wydzierżawienia wygotowała siedmnaście całych ekonomiy, a na rok bieżący przez ukończone pomiary, iedenaście ieszcze ekonomiy do podobnego celu przysposobiła, zachowując w urządzeniu tę potrzebną koley, iż od włości więcey do nowego stanu rzeczy usposobionych zaczyna. Nadto sprawdzaiąc dawne anszlagi Pruskie, wielu odmianom późniey uległe, sporządziła przez ten czas nowe wyciągi intrat podług teraźnieyszego dóbr stanu, w czterdziestu ekonomiiach, dwudziestu czterech folwarkach, szesnastu kluczach, i dziewięciu wóytostwach, które to wyciągi przeyrzane i udowodnione, posłużą do ustanowienia rzeczywistey intraty.

4. *Obrachunki z Dzierżawcami Dóbr.*

Zamiar, w którym oddzielna Kommissyia do rychleyszego obrachowania wzaiemnych między Skarbem a Dzierżawcami pretensyy z dawnieyszey epoki pochodzących, ustanowiona była, tak dalece dochodzi pożądanego skutku, że z liczby 1148 szczegółowych obrachunków, pozostaie tylko do wyrobienia z końcem roku 1819 czterysta czterdzieści cztery, które, że w przeciągu iednego roku zupełnie uprzątnione będą, po dotychczasowym pracy postępie spodziewać się można.

Delegacyia Administracyyna w tym przedmiocie ostatecznie wyrokuiąca, z przedstawionych sobie rachunków obeymuiących pretensyią Skarbu do Dzierżawców w summie zł P. 14,802,709 gr. 6, a nawzaiem Dzierżawców do Skarbu zł. Pol. 24,779,284 gr. 29, przysądziła dla Skarbu zł. Pol. 14,122,837 gr 7, dla Dzierżawców zł. Pol. 13,418,862 gr 22. Gdy te wyroki ze skutku wzaiemnych zobowiązań wynikaią, przeto Rząd postanowił: iżby na summy przypadaiące Dzierżawcom od Skarbu wydawane były assekuracyie z [illegible]

)(2

procentem. Co się zaś od Dzierżawców Skarbowi należy, ażeby to z pięciu także pro centami od nich ściągnięte, i na fundusz opłacania Skarbowego długu i prowizyi okładane było. W skutku tego postanowienia wydał Skarb do końca roku 1819 pomienionych assekuracyy w ogóle na zł. P. 1,294,590 gr. 24, a chcąc ie utrzymać w publicznym kredycie, przyymnie na kaucyie dzierżawne, i za kasowemi urzędnikami.

Co się tycze ściąganych od Dzierżawców należytości, ilość ich po opłaceniu winnego procentu z końcem 1819 r. wynosiła tylko zł. Pol. 30,848 gr. 1.

Senat w uwagach oddał sprawiedliwość zamiarom Rządu w ustanowieniu Delegacyi Administracyyney, bez którey dobra narodowe zostawałyby dotąd pod cięż rem zbytecznych i trudnych do rozwikłania pretensyy Dzierżawców, a liczne Remissyie, Allewiacyie, i tym podobne spory, zawieszałyby nie małą część wpływów publicznych.

Izba zaś Poselska mniemała ią bydź niekonstytucyyną, i twierdziła, iakoby zasady do obrachunków użyte, stanowiły przepis wsteczny kontraktom, niestosownemi były do mieyscowych okoliczności, dla Dzierżawców zbyt u iążliwemi, a żądaiąc ich zmiany, prosiła oraz, ażeby należytości przysądzone Dzierżawcom wypłacono natychmiast, a nieprzyiętych przez Delegacyią do obcych Mocarstw nie odsyłano, i wnosiła nareszcie, ażeby dla uniknienia nadal podobnych obrachunków, w ostatnim każdego roku kwartale obliczano się z Dzierżawcami.

Na te twierdzenie i życzenia Izby, widzi Rząd potrzebę oświadczyć: naprzód, że Delegacyia Administracyyna uważaną bydź nie może za Magistraturę nie konstytucyyną, gdyż lubo konstytucyia nie wspomina, ale też i nie wyłącza Administracyynych Sądów, a trwanie ich za Xięztwa Warszawskiego nie miało żadnych tak szkodliwych skutków, ażeby odrażać mogły od tego rodzaiu pośpiesznieyszego sprawiedliwości; dla dóbr zaś narodowych we względzie ochronienia Skarbu publicznego, we względzie przybliżenia epoki uregulowania maiątku narodowego, nakoniec we względzie samey prawności, nieodzowną się stała. Artykuł Kodexu Cywilnego 1712 podaie kontrakty dzierżawne dóbr narodowych pod oddzielne urządzenia Administracyyne. Skutkiem tych rozporządzeń za Xięstwa Warszewskiego wszystkie spory z kontraktów rozstrzygane były w pierwszey Instancyi w Radach Prefekturalnych, a w ostatniey w Radzie Stanu. A lubo Statut organiczny Rady Stanu Królestwa Polskiego, nie nadał iey na teraz tey attrybucyi, wszelako w oczekiwaniu tego dopełnienia, stało się koniecznością w zastępstwie Rady Stanu Xięztwa Warszawskiego, utworzyć według prawideł przeszłości Magistraturę dla sporów z teyże przeszłości wynikaiących, i pod iey formami rozpoczętych: iakoż Delegacyia Adminsstracyyna nie rozsądza spraw innych co do dzierżaw, iak te, które z epoki przed-konstytucyyney z kontraktów przed rokiem 1815 zawartych pochodzą. Oddzielna tabella spraw odbytych w Delegacyi Administracyyney, resultat liczbowy okaże. Powtóre odpowiada Rząd: że zasad przyiętych do obrachunku, na które się Izba Poselska żaliła, za wsteczne uważać nie można, bo te są iedynie zbiorem uchwał byłey Kommissyi Rządowey i zeszłego Rządu Xięztwa Warszawskiego, które publicznemi będąc, nie mogły uyść wiadomości dzierżawców; że trudności składania przy kwitach paletów rozstrzygnięto późniey, dozwalaiąc dzierżawcom starać się ieszcze o legalizacyią nieprzyiętych kwitów, i składać z nich dodatkowy rachunek, a w zupełnym braku paletów, repartycyia urzędowa zastępuie ich mieysce. Że ceny produktów są umiarkowane stosownie do epoki i kontraktów dzierżawnych, a niektórych artykułów nawet wysokie; że należy uczynić różnicę między obrachunkiem z czasów spokoynych, w których są stałe prawidła, od obrachunku z czasu zaburzeń woiennych, gdzie z natury rzeczy wszystkie urządzenia wychodzą z właściwych karbów a postępowanie więcey podeyrzenia wzbudza, i tem większey w dochodzeniu wymaga ostrożności. Że nakoniec Rząd nie iest w stanie płacić iednym dzierżawcom, gdy mu nawzaiem należność u drugich zalega; że przecież iako się powyżey rzekło, obmyślono sposoby wzaiemnego uiszczenia, w którem więcey Skarb postąpił, aniżeli dzierżawcy. Co się tycze odsyłania dzierżawców po bonifikacyią do obcych Mocarstw, Delegacyia przyymuie tylko te pretensyie, które są zaleceniami i kwitami władz Administracyynych udowodnione, tych zaś, które dzierżawcy bezpośrednio woyskowych przy zaborze dostarczeń składaią zakwitowania, o tyle tylko zastrzega bonifikacyią, o ile późniey likwidacyia ich przez obce Mocarstwa przyiętą będzie i wynagrodzona. Wszakże dzierżawcy stoią w równi z innemi obywatelami, od równego też ponoszenia klęsk powszechnych i sposobu ich dochodzenia wyłączać się nie mogą. Odwłoka zaś w dzierżawnych obrachunkach, pochodziła iedynie z przyczyny zamieszań kraiowych, lecz teraz uprząta corocznie władza Skarbowa swoie rachunki, bo tego nietylko interes Dzierżawców, ale i dobro Skarbu wymaga. (*Ciąg dalszy nast pi.*)

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.